Vox, A Gdyby Tak

A gdyby tak
sobie przypomnieć raz na jakiś czas,
Że każdy z nas jak gdyby nic
w salony życia boso wlazł
A gdyby tak wciąż w pamięci ten zgrzyt
drobny mieć
Że przepraszam, nikt nie raczył rzec
A gdyby tak
zrobić bez wahań jakiś śmiały krok
A gdyby tak
a może by zwariować chociaż raz na rok
I gdyby tak, z pozy wyzuć się tak aż do cna
Wreszcie odbić się od tego dna

Czas rozwinąć skrzydła na krótki lot, byle za swój płot
Wreszcie być sokołem, zaświecić raz czołem
Nawet jak Don Kichot by człowiek chciał ruszyć sobie w cwał
Jechać w świat wyniośle już choćby na ośle

A gdyby tak
zacząć człowiekiem w chwilach wolnych być
A gdyby tak
a może by na duchu raczej zacząć tyć
A gdyby
raz taką jasność mieć, jaką zawsze ma ślepa miłość, twej szarości dnia

Czas rozwinąć skrzydła na krótki lot, byle za swój płot
Wreszcie być sokołem, zaświecić raz czołem
Nawet jak Don Kichot by człowiek chciał ruszyć sobie w cwał
Jechać w świat wyniośle już choćby na ośle